

# „Odpowiedzialny konsument. Moje codzienne wybory—nasza wspólna sprawa”

Fundacja Dzieła Kolpinga  
w Polsce



## Twoje połączenie ze światem

Jędrzej Witkowski

Czy pomyślałeś kiedyś, że nie możesz wyjść rano do szkoły bez bycia zależnym od większości świata? Niemożliwe? A jednak...

### Śniadanie kontynentalne

Pierwsza rzecz przed wyjściem do szkoły - oczywiście śniadanie. Zazwyczaj szybkie, bo już jesteś spóźniony. Nawet jeśli robisz je w pośpiechu, bo jak zwykle brakuje Ci cennych 15 minut, możesz się zdziwić: właśnie wyruszasz w nie lada podróż, dookoła świata. Pijesz herbatę? Nie byłoby jej gdyby nie producenci z Chin i Indii, to tam produkuje się najwięcej tego napoju. A może kawa? Tej też nie znajdziesz w Europie, podróż po Twoją poranną kawę będzie równie daleka - najwięcej ziarna produkują kraje z Ameryki Południowej: Brazylia, Kolumbia ale też Wietnam, Indonezja czy Etiopia.

Kakao, które od zawsze kojarzy Ci się z dzieciństwem, to również międzykontynentalna podróż. Ziarna kakaowca potrzebne do produkcji kakao uprawia się w Afryce Zachodniej, na Wybrzeżu Kości Słoniowej i w Ghanie, bez nich ani rusz! Przed wyjściem do szkoły przejechałeś kawałek świata - Azja, Afryka i Ameryka Łacińska!

Śniadanie  
kontynentalne

Elektronicznie  
znaczy  
globalnie

Made In...?

Globalny



## Śniadanie kontynentalne

Na szkolnej przerwie sięgasz po batona z orzeszkami ziemnymi w czekoladzie.

Czekolada, choć produkowana z ziarna kakaowego, wcale nie jest importowana z Afryki. Kraje takie jak Ghana i Wybrzeże Kości Słoniowej eksportują nieprzetworzone ziarno - największymi producentami czekolady są kraje europejskie i USA. Dlaczego? Bo Unia Europejska nakłada wysokie cła na przetworzone produkty (w tym czekoladę), dlatego koncernom nie opłaca się ich produkować w Afryce. Co jeszcze jest w Twoim batonie? Orzeszki! Po nie wybierzesz się prawdopodobnie do Stanów Zjednoczonych.

To dopiero półmetek Twoich codziennych posiłków - nie zjadłeś jeszcze nawet obiadu, a już zdążyłeś odwiedzić kilka kontynentów, i zobaczyć.... jak bardzo zależni jesteśmy w tym co jemy i jak żyjemy od ludzi z innych krajów. Czy dałoby się ułożyć menu na cały dzień bez produktów z innych krajów? Jeśli próbujesz to zrobić, uważaj na przyprawy (np. pieprz kupujemy w Wietnamie), warzywa i owoce (chińskie truskawki i czosnek), ryż (najprawdopodobniej z Tajlandii).

**... nie zjadłeś jeszcze nawet obiadu, a już zdążyłeś odwiedzić kilka kontynentów, i zobaczyć.... jak bardzo zależni jesteśmy w tym co jemy i jak żyjemy od ludzi z innych krajów."**



## Elektronicznie znaczy globalnie

Wracasz ze szkoły – chwila odpoczynku i relaksu. Chwytasz telefon i umawiasz się na wyjście do kina ze znajomymi.

Zapewne umknęło Ci, że właśnie połączyłeś się z kilkunastoma krajami jednocześnie – to może być droga rozmowa telefoniczna. Do wyprodukowania Twojego telefonu potrzebne jest prawie 30 metali importowanych z całego świata. Prawdziwa tablica Mendelejewa, która mieści się na dłoni. Nawet jeśli złote telefony nie są najmodniejsze, to jednak każdy aparat ma w sobie trochę tego cennego metalu, bez niego nie mógłby działać. Złoto pochodzi w dużej części z Republiki Południowej Afryki.

Od koloru telefonu ważniejsze jest często to, jak długo wytrzymała bateria – oczywiście bez częstego ładowania. Akumulatory nie działałyby jednak w ogóle, gdyby nie górnicy z Zambii i Demokratycznej Republiki Kongo, którzy pracują przy wydobyciu kobaltu, bez tego pierwiastka nie byłoby mowy o przenośnych urządzeniach.

Producent twojego telefonu nie poradziłby sobie też bez miedzi (jej głównym eksporterem jest Chile), tantalu (podobnie jak kobalt, wydobywany w Kongo), niklu (wywożonego z Rosji) i cyny z Indonezji. Na świecie co tydzień produkuje się 22 mln telefonów. To sprawia, że przemysł elektroniczny jest ogromnym biznesem. Niestety, nie wszyscy dobrze na nim zarabiają. W kopalniach wydobywających metale potrzebne do produkcji telefonów, pracuje ponad milion dzieci. Stosowane techniki wydobycia częstokroć prowadzą do zanieczyszczenia wód gruntowych i niszczenia środowiska.

Równie globalny jest Twój komputer, przy którym siadasz po powrocie ze szkoły. Ładując system operacyjny ładujesz się świadomo-



mie – lub nie – w system globalnych współzależności. Wszyscy wiemy, że większość elektroniki produkowana jest w Chinach lub innych krajach azjatyckich. Produkcją naszych komputerów nie zajmują się jednak informatycy. Do tworzenia poszczególnych części komputerów zatrudnia się niewykwalifikowanych pracowników, którzy często sami nigdy nie korzystali z komputera. Pracownicy kampanii „Make IT fair” sprawdzili jak powstaje laptop – okazało się, że w proces produkcji komputera zaangażowanych jest 58 fabryk! Większość z nich działa w Chinach, na Filipinach i Tajwanie, w Tajlandii. Nawet jeśli na Twoim biurku zamiast lśniącego, nowego laptopa stoi bardzo stary pecet, składany specjalnie dla Ciebie w lokalnym sklepie, napis „Made in Poland” możesz traktować z przymrużeniem oka. Prawie wszystkie części, z których został złożony przyjechały do Polski właśnie z Azji.

## Made In...?

Wszystkie lekcje masz już odrobione – czas na spotkanie ze znajomymi i wyjście do kina.

Film, który wybraliście powstał najprawdopodobniej w USA, stamtąd pochodzi najwięcej popularnych w Polsce filmów. Jednak to nie Stany są „potentatem dużego ekranu”, jeśli chodzi o liczbę produkcji – najwięcej filmów na świecie produkuje się w Bombaju w Indiach. Bolywood, który znamy w Polsce z kilku produkcji, pod względem liczby obrazów, przebił już legendarne Hollywood.

### Twoja szafa, podobnie jak lodówka i biurko, może przypominać globus.

Popołudniowe wyjście ze znajomymi to okazja do zmiany ciuchów. Twoja szafa, podobnie jak lodówka i biurko, może przypominać globus. „Made in China”, „Made in Indonesia”, „Made in Thailand”, „Made in Turkey”, na metkach ubrań trudno znaleźć swojsko brzmiące „Made in Poland”.

Produkcja ubrań to kolejny duży przemysł, który wymaga bardzo dużego zaangażowania pracowników, nie wszystko mogą zrobić za nas maszyny. Pensje i koszty pracy w krajach uboższych są o wiele niższe niż w Polsce, dlatego to tam koncentruje się światowa produkcja. Podobnie jak w innych przypadkach liderami są najludniejsze państwa świata – Chiny i Indie. To wcale jednak nie oznacza, że w paszporcie Twoich jeansów byłyby tylko dwa stemple graniczne.

Zanim wyjmiesz ulubioną parę jeansów z własnej szafy kilka tysięcy ludzi musi nieźle się napracować. Szwajcar, Richard Gerster prześledził historię „życia” pary jeansów. Wyniki były zaskakujące. Najpierw potrzebna jest bawełna, tę produkują i zbierają



rają maszyny lub całe rodziny na polach w Burkina Faso, Kazachstanie, Indiach, USA. Z bawełny przejdzie się nici, np. w wielkich przędzalniach w Chinach. Nici w

spodniach badanych przez Gerstera były farbowane na Filipinach, materiał z nich utkano w Polsce, metka i guziki pochodziły odpowiednio z Francji i Włoch. Projekt ubrania stworzony w Szwajcarii, szwaczki z Filipin zmieniły w spodnie. Dopiero wtedy jeansy wróciły do Europy i zostały sprzedane. Podobną historię podróży ma za sobą większość innych ubrań, które masz na sobie i prawie każda para butów, niezależnie od tego, czy na co dzień chodzisz w szpileczkach, glanach, adidasach czy tenisówkach.

To co może wydawać się zaskakujące to fakt, że mimo udziału tak wielu krajów zaangażowanych w produkcję ubrań, zdecydowana większość pieniędzy, które płacisz zostaje w Polsce lub wędruje do głównych siedzib wielkich firm odzieżowych. Szwaczka z Filipin lub pracownik fabryki obuwia sportowego w Wietnamie otrzymają prawdopodobnie tylko 1-1,5% z sumy, która widnieje na paragonie. Sklep, który go wystawił może otrzymać aż połowę. Lwią część zysków przejmują firmy, które są właścicielami marek odzieżowych – to za markę płacisz najwięcej. Pracownicy fabryk otrzymują tak małe wynagrodzenia, że z trudem wiążą koniec z końcem.



## Globalny konsument

Nie wiadomo, czy udałoby się komukolwiek z nas przeżyć jeden dzień bez kupowania lub korzystania z rzeczy produkowanych poza Europą, na pewno byłoby to trudne.

Te przykłady pokazują jak blisko jesteśmy związani z ludźmi z innych regionów świata – rolnikami uprawiającymi ryż lub zrywającymi liście herbaty; górnikami wydobywającymi metale konieczne do produkcji urządzeń elektronicznych; pracownikami fabryk i szwalni rozsianych po całym świecie. Często nie zdajemy sobie z tego sprawy. Jeszcze rzadziej zastanawiamy się nad warunkami w jakich pracują ludzie wytwarzający produkty codziennego użytku na innych kontynentach. Niebezpieczne warunki pracy, bardzo niskie płace, które zmuszają do nadgodzin, brak poszanowania podstawowych praw pracowniczych – to codzienność dla wielu z nich. Często w fabrykach lub rolnictwie pracują dzieci, nawet od 7 roku życia.

Co możemy z tym zrobić jako zwykli konsumenci w Polsce? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że niewiele bo, jak mówią sceptycy, to pieniądze rządzą światem. Na szczęście te pieniądze są nasze (i naszych rodziców) i to my decydujemy dokąd popłynie strumień gotówki. Doświadczenia kampanii społecznych z ostatnich lat pokazują, że firmy są wrażliwe na oczekiwania swoich klientów. Jeśli będziemy domagali się bardziej uczciwego traktowania pracowników fabryk, górników i rolników, ich sytuacja może zacząć się stopniowo poprawiać. Już teraz widać na przykład poprawę warunków pracy w wielu fabrykach szyjących obuwie sportowe. Żeby mogło się to wydarzyć my

jako konsumenci musimy się postarać: pytać w sklepach skąd pochodzą kupowane przez nas produkty i jak zostały wytworzone. Sprawdzać te informacje (na przykład w internecie). Zadawać te same pytania firmom, które je produkują (pisząc listy lub maile). Da-

wać do zrozumienia, że zależy nam na dobrych warunkach pracy dla wszystkich ludzi zaangażowanych w proces produkcji. Warto tym, co już wiesz, mówić innym – możesz zacząć od pokazania tego artykułu kilku znajomym.

*W przygotowaniu artykułu korzystałem z informacji zawartych na stronach [www.modnieietycznie.pl](http://www.modnieietycznie.pl) oraz [www.makeitfair.org](http://www.makeitfair.org).*

Tekst został przygotowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i opublikowany w Cogito nr 12 (378) z 9 czerwca 2011.



**Jeśli będziemy domagali się bardziej uczciwego traktowania pracowników fabryk, górników i rolników, ich sytuacja może zacząć się stopniowo poprawiać.**

**Fundacja Dzieła  
Kolpinga w Polsce**

Ul. Żułowska 51,  
31-436 Kraków

Tel.: +48 12 418 77 67  
Faks: +48 12 418 77 76  
E-mail: fundacja@kolping.pl

**fundacja.kolping.pl**

Projekt „Odpowiedzialny konsument. Moje codzienne wybory — nasza wspólna sprawa” o numerze EG2015/298 jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Realizator projektu: Fundacja Dzieła Kolpinga w Polsce

Termin realizacji: sierpień 2015 r. – listopad 2015 r.



**FUNDACJA  
DZIEŁA KOLPINGA  
w Polsce**

Pomysł ogólnopolskiego projektu upowszechniającego wiedzę na temat edukacji globalnej (EG) w środowiskach lokalnych zrodził się w październiku 2011 r. podczas kolpingowskiego spotkania w Rzymie na temat realizacji Milenijnych Celów Rozwoju z udziałem przedstawicieli Międzynarodowego Dzieła Kolpinga z siedzibą w Niemczech, Szwajcarii i Polski. Prezentacja wieloletniego doświadczenia i praktycznej wiedzy, wypracowanych w trakcie działań Dzieła Kolpinga w Niemczech i Szwajcarii na rzecz społeczeństw Globalnego Południa, uświadomiła członkom Fundacji Dzieła Kolpinga w Polsce, jak cenny i ważny jest to materiał oraz że warto rozpropagować przykłady tych działań w społeczeństwie polskim jako dobre praktyki, aby zwiększyć ogólną świa-

domość w kwestii współzależności globalnych i zainteresować pomocą rozwojową.

Celem projektu, przygotowanego przez Fundację Dzieła Kolpinga w Polsce we współpracy z kolpingowskimi partnerami z Niemiec i Szwajcarii, jest zrealizowanie ścieżki edukacyjnej dla 16 liderów 16 organizacji pozarządowych, co przygotowuje ich do pełnienia funkcji multiplikatorów/menadżerów (propagatorów) edukacji globalnej, aktywizujących społeczności lokalne poprzez realizację spotkań edukacyjnych dotyczących współzależności globalnych i pomocy rozwojowej.

Biuletyn „Twoje połączenie ze światem” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0). Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autora Jędrzeja Witkowskiego i Fundacji Dzieła Kolpinga w Polsce. Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2015. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz programie polskiej współpracy rozwojowej. Treść licencji jest dostępna na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>.

